

Przemysław Gintrowski

ZOMO, spokój, bies

Powyciągali nieszczęśliwe ludzkie zwierzęta
Z dziur zabitych deskami, ze szkła stłuczonej butelki
Dali gaz karabin pałkę i puścili na ulicę

$e^9 D^9_{/Fis}$
 $e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$
 $a^2 a^2 e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$

Biegna za mięsem naszych pleców
Za miękką kością ciemnienia
W kudłach ich piersi
Kołysze się Matka
Boska z martwym dzieckiem w ramionach

$e^9 D^9_{/Fis}$
 $e^9 D^9_{/Fis}$
 a^2
 a^2
 $G D_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$

A gdy wszystkich już skazą na fałszywym sądzie
Na podstawie fałszywych dowodów
Fałszywi sędziowie
Zapanuje w końcu prawdziwy spokój

$e^9 D^9_{/Fis}$
 e^9
 $D^9_{/Fis}$
 $a^2 a^2 e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$

Stare kobiety będą spokojnie umierać
w kolejkach
Fabryki bez strajków zwiększą produkcję
Kalekich odwłoków
Zmęczony naród zamknie powieki
By oddychać ciszą cmentarzy

$e^9 D^9_{/Fis}$
 $e^9 D^9_{/Fis}$
 $e^9 D^9_{/Fis}$
 $e^9 D^9_{/Fis}$
 $a^2 a^2$
 $G D_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$

Zmęczony naród zamknie powieki
By oddychać ciszą cmentarzy

$a^2 a^2$
 $G D_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis} e^9 D^9_{/Fis}$

$G D_{/Fis} e e$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis}$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis}$
 $G D_{/Fis} e e$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis} e e e e$

Zabici powracają, oskarżają
Widmami stoją w oknach i za progiem
schodzą z lodowych schodów
i przystają na każdym stopniu
i krwią znaczą drogę

$G D_{/Fis} e e$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis}$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis}$
 $G D_{/Fis} e e$
 $a G D_{/Fis} D_{/Fis} e e e e$

pokazują na serce na czoło
 w świetlicy w chłopskiej izbie robotnika
 stukają w szybę, a ten co odmyka
 słyszy skomlenie psa
 i widzi pustkę w około

G D_{/Fis} e e
 a G D_{/Fis} D_{/Fis}
 a G D_{/Fis} D_{/Fis}
 G D_{/Fis} e e
 a G D_{/Fis} D_{/Fis} e e e e

strój „gintrowski” (E-A-D-E-H-E):

e⁹: 0-x-4-3-0-x
 D⁹_{/Fis}: 2-x-0-5-0-x
 G: 3-x-0-3-0-x
 a: x-0-2-0-1-x
 a²: x-0-7-0-0-x

strój normalny (E-A-D-G-H-E):

0-x-4-0-0-x
 2-x-0-2-0-x
 3-x-0-0-0-x
 x-0-2-2-1-x
 x-0-2-2-0-x